

Sygn. akt VI ACa 1998/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Ryszard Sarnowicz (spr.)

Sędzia SA – Grażyna Kramarska

Sędzia SO del. – Joanna Mrozek

Protokolant – prot. sąd. Małgorzata Samuła

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa M. L. (1)

przeciwko (...) Towarzystwu (...) w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 13 października 2016 r., sygn. akt III C 1120/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) Towarzystwa (...) w W. na rzecz M. L. (1) kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 1998/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 września 2014 r., rozszerzając powództwo w dniu 15 lipca 2016 r. M. L. (2), B. L. i M. L. (1) wnieśli przeciwko (...) Towarzystwu (...) w W. o zasądzenie:

1. na rzecz M. L. (2) kwoty:

- 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć córki wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lutego 2013 r. do dnia zapłaty,

- 3.801,60 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty pogrzebu wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lutego 2013 r. do dnia zapłaty,

- 2.767,50 zł tytułem odszkodowania z tytułu przyjmowania leków antydepresyjnych oraz zwrotu kosztów leczenia psychiatrycznego,

2. na rzecz B. L. kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć córki wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lutego 2013 r. do dnia zapłaty,

- 1.547,52 zł tytułem odszkodowania z tytułu przyjmowania leków antydepresyjnych oraz zwrotu kosztów leczenia psychiatrycznego,

3. na rzecz M. L. (1) kwoty:

- 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć siostry wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lutego 2013 r. do dnia zapłaty,

- 1.050 zł tytułem odszkodowania za zwrot ponownie poniesionej opłaty za studia przerwane wskutek załamania psychicznego wywołanego śmiercią siostry,

- 4.697,50 zł tytułem odszkodowania z tytułu przyjmowania leków antydepresyjnych oraz zwrotu kosztów leczenia psychiatrycznego,

Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie kosztów procesu.

Pozwany wniósł oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 13 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

1. zasądził od pozwanego na rzecz M. L. (2):

a) kwotę 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 lutego 2013 r. do dnia zapłaty,

b) kwotę 3.801,60 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 lutego 2013 r. do dnia zapłaty,

c) kwotę 2.748,71 zł tytułem odszkodowania obejmującego zwrot kosztów zakupu leków wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 lipca 2016 r. do dnia zapłaty;

2. zasądził od pozwanego na rzecz B. L.:

a) kwotę 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 lutego 2013 r. do dnia zapłaty,

b) kwotę 1.547,52 zł tytułem odszkodowania obejmującego zwrot kosztów zakupu leków wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 lipca 2016 r. do dnia zapłaty;

3. zasądził od pozwanego na rzecz M. L. (1):

a) kwotę 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 lutego 2013 r. do dnia zapłaty,

b) kwotę 1.050 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionej ponownie opłaty za studia,

c) kwotę 4.679,80 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 lipca 2016 r. do dnia zapłaty;

4. w pozostałej części żądań oddalił powództwa;

5. zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów koszty procesu według zasady odpowiedzialności za wynik procesu przyjmując, że każdy z powodów wygrał proces i pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i prawnych:

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 5 lipca 2011 r. doszło do wypadku drogowego, podczas którego śmierć poniosła M. L. (3). Sprawca wypadku w dniu zdarzenia objęty był ubezpieczeniem OC w ruchu krajowym w (...) Towarzystwie (...) w W.. M. L. (3) przed śmiercią była studentką II roku Wydziału (...) w (...) w W.. Była wesołą, radosną, uśmiechniętą, poukładaną, pełną życzliwości dziewczyną. Była przyjacielska, miała dużo znajomych, była bardzo zżyta z rodziną. Relacje które łączyły rodzinę były ponadstandardowe. Dla rodziców dzieci były najważniejsze, a dzieci rodzicom odwdzięczały się w podobny sposób. M. miała starszą siostrę M., z którą była w zażyłych relacjach, wspierały się, pomagały sobie. Rodzice M. i B. L. przed śmiercią córki prowadzili wyspecjalizowane gospodarstwo, polegające na produkcji owoców i warzyw. Przed wyjazdem na studia, M. dużo pomagała w domu rodzinnym, głównie w organizacji gospodarstwa. Kiedy zaczęła studiować w W. do domu przyjeżdżała co drugi tydzień, natomiast prawie codziennie dzwoniła do rodziców, jak również do siostry. Podczas przerwy wakacyjnej, wolny czas spędzała u rodziców i nadal im pomagała. Rodzice liczyli, że po skończonych studiach M. wróci do domu i wspólnie będą prowadzić gospodarstwo. O takim zamiarze M. świadczy też wybrany przez nią kierunek studiów.

Wiadomość o śmierci M. była dla jej rodziców i siostry załamaniem dotychczasowej rzeczywistości. Bezpośrednim skutkiem tego dramatycznego przeżycia było wsparcie psychoterapeuty i stałe leczenie psychiatryczne. Powodowie bezpośrednio po wypadku byli w ogromnym szoku, nie potrafili normalnie funkcjonować. Nie byli w stanie przygotować sobie posiłków. Dalsza rodzina przywoziła im posiłki, pilnowali, aby je jedli. Wielokrotnie natomiast było tak, że nic nie tknęli. Starsza córka wzięła urlop i starała się wspierać rodziców w trudnych chwilach, choć sama przeżywała ogromną traumę.

Relacje B. L. z córką były idealne. Potrafiły rozmawiać ze sobą o wszystkim. Po śmierci M. stała się zamknięta w sobie, nie ma ochoty z nikim rozmawiać, nie ma już żadnego celu w życiu. Rodzina próbowała ją wspierać, jednakże powódka nie miała ochoty na spotkania. Kiedy zostawała sama, płakała i rozpamiętywała. Nie mogła się pogodzić ze śmiercią córki. Miała myśli samobójcze. Zaczęła palić więcej papierosów, schudła ponad 10 kg. Pojawił się lęk przed podróżą samochodem, lęk przed samochodami ciężarowymi. Powódka brała udział w rekolekcjach organizowanych przez (...) w G.. Od chwili zdarzenia przyjmuje leki i jest zmuszona do stałego leczenia pod okiem psychiatry. Ma problemy z koncentracją i pamięcią, jest stale zmęczona i ospała. W psychoterapii uczestniczyła od 2011 r., ponownie zaczęła korzystać z opieki psychologa od początku 2015 r. Dostrzega poprawę funkcjonowania, nadal jednak utrzymują się złość i żal do otoczenia, że córka nie żyje. Od sierpnia 2011 r. odbywa wizyty u psychiatry z powodu zaburzeń snu, natłoku myśli, spadku aktywności, poczucia bezsensu życia. Powódka nadal pozostaje pod opieką psychiatry i jest leczona farmakologicznie. Rozpoznano u niej reakcję depresyjną przedłużającą się. Pomimo leczenia nie uzyskano trwałej poprawy, nadal utrzymują się zaburzenia snu, lęk i niepokój. Występują u niej także objawy z kręgu somatycznego, takie jak drętwienia kończyn czy bóle w klatce piersiowej. Powódka po jakimś czasie wróciła do obowiązków zawodowych, lecz znacznie je ograniczyła. Z powodu braku siły i zniechęcenia, zrezygnowała z dochodowej uprawy warzyw, którą prowadzili wraz z mężem przed śmiercią córki. Pogorszeniu uległy także relacje rodzinne z mężem, oddalili się od siebie. Aktualnie skupiona jest głównie na podtrzymywaniu pamięci o córce – często chodzi na cmentarz, pali znicze, kupuje białe kwiaty, pokój córki zostawiła w stanie nienaruszonym. W rozmowach z bliskimi i w myślach często wraca do tragicznego zdarzenia, które zawsze wywołują u niej płacz. Nie potrafi już cieszyć się rzeczami, które kiedyś sprawiały jej radość. Ograniczyła ponadto kontakty społeczne oraz z dalszą rodziną, które nie sprawiają jej żadnej radości, a wręcz są męczące. Obecnie u powódki B. L. rozpoznano zaburzenia depresyjne, które pozostają w bezpośrednim związku przyczynowo – skutkowym z wydarzeniem stresowym, jakim była śmierć córki w wypadku komunikacyjnym.

M. L. (2) łączyły z córką bardzo zażyłe relacje. Jej śmierć spowodowała u niego traumatyczne przeżycia, po których wciąż nie jest w stanie powrócić do normalnego funkcjonowania. Stał się zubożniałym na otaczający go świat, osłabły mu chęci do życia, ma trudności w podejmowaniu decyzji i brak motywacji do jakiegokolwiek działania. Powyższe spowodowało, że pomniejszył gospodarstwo, zmniejszył uprawy poprzez zrezygnowanie z uprawy warzyw. Praktycznie, w chwili obecnej gospodarstwo utrzymuje na tyle by je podtrzymywać. Przed wypadkiem powód był aktywny społecznie, natomiast śmierć córki sprawiła, że stał się całkowicie zrezygnowany. Nie potrafił powrócić do aktywności społecznej, nie angażuje się w działania dla dobra pożytku publicznego ani w działania dla dobra innych ludzi. Nie widzi już sensu wykonywanej pracy. Kontakt z ludźmi nie sprawia mu już przyjemności. Aktualnie swoje działania koncentruje na wykonywaniu obowiązków zawodowych w gospodarstwie. Pogorszeniu uległy także relacje z żoną i córką. Oddalili się od siebie, ograniczyli kontakty, ma poczucie winy, że nie wspiera starszej córki. Skupiony jest głównie na podtrzymywaniu pamięci o zmarłej córce. W rozmowach z bliskimi i w myślach często wraca do tragicznego zdarzenia, które zawsze wywołują u niego płacz. Nie potrafi już cieszyć się rzeczami, które kiedyś sprawiały mu radość. Od wypadku pojawiły się u niego obawy przed jazdą samochodem, zwłaszcza w dłuższe trasy. Bezpośrednio po wypadku powód nie korzystał z pomocy specjalistów. Impulsem do zmiany zdania była sytuacja, w której omal nie spowodował wypadku z udziałem trójki dzieci. Od tamtej pory tj. od października 2011 r. pozostaje pod stałą opieką psychiatryczną i korzysta z pomocy psychologa, regularnie przyjmując leki. Występowały u niego także myśli samobójcze, ze skłonnością do realizacji – planował spowodować wypadek samochodowy. Rozpoznano u niego reakcję depresyjną przedłużającą się. Pomimo leczenia nie uzyskano trwałej poprawy, nadal utrzymuje się spadek wydolności, brak radości, zadowolenia, okresowa drażliwość, zaburzenia snu. Stał się wybuchowy i denerwuje się bez powodu. Ponadto występują u niego objawy z kręgu somatycznych – bóle głowy typowe dla zaburzeń depresyjnych. Obecnie u powoda rozpoznano zaburzenia depresyjne, które pozostają w bezpośrednim związku przyczynowo – skutkowym z wydarzeniem stresowym, jakim była śmierć córki w wypadku komunikacyjnym.

M. L. (1) miała bardzo zażyłe relacje z siostrą. Pomimo różnicy wieku (6 lat) potrafiły rozmawiać ze sobą na każdy temat, dzielić się swoimi doświadczeniami. W czasie studiów obie mieszkały w W., widywały się bardzo często. Później, w czasie gdy M. studiowała w P., widywały się rzadziej, jednak cały czas utrzymywały ze sobą kontakt telefoniczny, mailowy, wiedząc, że mogą mieć w sobie oparcie. Ponadto wyjeżdżały razem za granicę i spotykały się w domu rodzinnym. Od chwili wypadku powódka podlega stałej opiece psychiatrycznej i psychologicznej. Zdiagnozowano u niej depresję. Jest stale rozdrażniona, każdy powrót do domu rodzinnego pogarsza jej samopoczucie. Ma problemy z koncentracją, stroni od towarzystwa. W psychoterapii uczestniczy od października 2012 r. Niedługo po śmierci siostry występowały u niej myśli samobójcze. Oczekiwała takiej propozycji od rodziców, że odbiorą sobie życie razem. Nie chciała ich zostawić. W okresie pogrzebu myślała, że to jedyne rozwiązanie. Myśli samobójcze utrzymywały się około dwóch lat, z czasem się zmniejszyły. M. L. (1) nadal pozostaje pod opieką psychiatry, jest leczona farmakologicznie w związku z rozpoznanymi zaburzeniami depresyjnymi. Pomimo leczenia nie uzyskano trwałej poprawy. Poczucie radości pojawia się u niej rzadko. Rzadziej spotyka się z ludźmi, męczą ją duże grupy ludzi. Pomimo korzystania z różnych grup wsparcia, nie akceptuje wytłumaczeń religii. Kiedyś była osobą wierzącą i chodziła do kościoła. Teraz jest jej to obojętne, nie rozumie „jak Bóg mógł doprowadzić do czegoś takiego”. W momencie śmierci siostry M. odbywała studia podyplomowe w Centrum (...) w zakresie (...) na (...) w P., w których uczestniczyła od 18 września 2010 r. do 12 czerwca 2011 r. Z uwagi na pogłębiającą się depresję oraz zaburzenia natury psychologicznej nie była w stanie podejść do egzaminów we wrześniu 2011 r. a więc bezpośrednio 2 miesiące po śmierci siostry. Egzaminy ostatecznie powódka zliczyła w późniejszym terminie, jednak wiązały się z koniecznością poniesienia dodatkowej opłaty w kwocie 1.050 zł, którą uiszczyła w dniu 13 lutego 2012 r. Obecnie u powódki rozpoznano zaburzenia depresyjne, które pozostają w bezpośrednim związku przyczynowo – skutkowym z wydarzeniem stresowym, jakim była śmierć siostry w wypadku komunikacyjnym.

M. L. (2) poniósł koszty pogrzebu córki w wysokości 3.801,60 zł. Powodowie ponadto ponieśli koszty leczenia psychiatrycznego oraz koszty zakupów leku na kwoty: 2.748,71 zł (M. L. (2)), 1.547,52 zł (B. L.) oraz 4.679,80 zł (M. L. (1)).

Tytułem zadośćuczynienia, (...) Towarzystwo (...), decyzjami z dnia 28 stycznia 2013 r. przyznało M. L. (2) i B. L. kwoty po 20.000 zł, zaś M. L. (1) kwotę 15.000 zł. Na skutek zaskarżenia powyższych decyzji, pozwany pismem z dnia 3 kwietnia 2013 r. odmówił zmiany decyzji ubezpieczeniowej wskazując, że przyznane zadośćuczynienie jest w jego ocenie adekwatne do zgromadzonej dokumentacji.

Powyższe ustalenia faktyczne Sąd I instancji ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, okoliczności bezspornych, zeznań powodów oraz zeznań świadków: S. Z., R. S., W. L., A. L., P. L.. Kluczowe znaczenie miała także opinia psychiatryczno – psychologiczna, sporządzona przez biegłą psycholog A. B. i biegłą psychiatrę I. K., której Sąd dał wiarę w całości.

Sąd Okręgowy zważył, że rodzina L. była ponadstandardową rodziną w zakresie łączących ją więzi emocjonalnych. Członkowie rodziny mogli zawsze na siebie liczyć w każdej sytuacji, wspierali się wzajemnie. Zmarła M. L. (3) pomagała rodzicom w gospodarstwie, oni zaś pokładali nadzieję, że po skończonych studiach wróci do domu i wspólnie będą kontynuowali prowadzenie rodzinnego przedsięwzięcia. Siostry, pomimo różnicy wieku, były ze sobą bardzo zżyte i mogły na siebie liczyć. Pomimo odległości zamieszkiwania, miały ze sobą codzienny kontakt telefoniczny. Nadto rodzina wspólnie spędzała ze sobą święta, celebrując te spotkania w sposób wyjątkowy. Silny szok, jaki przeżyli wszyscy powodowie doprowadził do sytuacji, że rozpoznano u nich zaburzenia depresyjne. W dalszym ciągu przeżywają żalobę po starciu bliskiej osoby.

Zaburzenia psychiczne u powodów B. L. i M. L. (2) pojawiły się wkrótce po uzyskaniu informacji o tragicznej śmierci córki i trwają do chwili obecnej. Wystąpiła reakcja żałobna, przekraczająca powszechnie występującą u osób bliskich osoby zmarłej. Zażyłe relacje łączące powodów z córką, ich własna wrażliwość i specyficzna zdolność dostosowania się, spowodowały, że mieli trudności z korzystaniem z pomocy z zewnątrz. Przebieg i okres trwania reakcji żałoby u powodów odpowiada reakcji żałoby powikłanej. Aktualnie ujawniane przez nich objawy zaburzeń psychicznych wykraczają poza zakres reaktywnych i pozwalają na rozpoznanie zaburzeń depresyjnych. Powodowie nie przeszli jeszcze wszystkich etapów żałoby w związku ze śmiercią córki. Zastosowane leczenie i pomoc psychologiczna przyniosły jedynie częściową poprawę. W aktualnym stanie psychicznym wymagają farmakologicznego leczenia psychiatrycznego oraz psychoterapeutycznego. Matka do końca życia zmagać się zapewne będzie z wewnętrznymi wątpliwościami i wyrzutami sumienia, nawet pomimo braku ich racjonalności. Powód w przeszłości korzystał ze wsparcia psychologa, natomiast nigdy nie podjął psychoterapii. Uważał, że powinien poradzić sobie z tym sam. Jako mężczyzna mógł przejąć pewne wzorce kulturowe, że mężczyźni nie wolno okazywać emocji, powinien je kontrolować. Jednakże w celu poprawy stanu psychicznego wskazane jest podjęcie psychoterapii.

Jak wskazał Sąd Okręgowy, zaburzenia psychiczne u M. L. (1) pojawiły się wkrótce po uzyskaniu informacji o śmierci siostry i trwają do chwili obecnej. U powodki wystąpiła reakcja żałobna, przekraczająca powszechnie występującą u osób bliskich osoby zmarłej. Miała trudności z korzystaniem z pomocy z zewnątrz, dotychczas bowiem głównym źródłem wsparcia dla niej była najbliższa rodzina, jednak w momencie śmierci siostry pozostali członkowie rodziny pogrążeni w cierpieniu nie byli zdolni do okazywania wystarczającego wsparcia pozostałym. Przebieg i okres trwania reakcji żałoby u M. L. (1) odpowiadają reakcji żałoby powikłanej. Po wypadku, zajęła się organizacją życia codziennego, pomocą rodzicom, którzy byli w bardzo złym stanie psychicznym. Swoje potrzeby odsunęła na bok i uważała, że powinna poradzić sobie sama. Skupienie się na pomaganiu rodzicom, sprawiło, że nie miała miejsca na przeżycie własnej żałoby. Nie chcąc dodatkowo obciążać bliskich, nałożyła na siebie obowiązek ukrywania własnego cierpienia. Powódka nie przeszła jeszcze wszystkich etapów żałoby w związku ze śmiercią siostry. Zastosowane leczenie i pomoc psychologiczna przyniosły częściową poprawę, nadal utrzymują się jednak objawy o obrazie zespołu depresyjnego, a uzyskiwane okresy poprawy są niestabilne.

Sąd I instancji podkreślił, iż niespodziewana śmierć M. L. (3) była prawdziwym ciosem dla całej rodziny. Poczucie krzywdy u powodów jest ogromne i powinno znaleźć odzwierciedlenie w wysokości zadośćuczynienia. Rozmiar zadośćuczynienia musi bowiem w pełni odpowiadać rozmiarowi krzywdy. W ocenie Sądu Okręgowego żądane przez powodów kwoty zadośćuczynienia w wysokości po 80.000 zł dla każdego z nich (przy uwzględnieniu wcześniejszych wypłat) są odczuwalne ekonomicznie dla każdego z powodów i pozwalają każdemu z nich załagodzić krzywdę

odniesioną wskutek śmierci ich bliskiego. Podstawą zasądzenia odsetek od kwoty zadośćuczynienia był art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Jak wskazał Sąd I instancji, jako poparcie swojego żądania z tytułu zwrotu kosztów leków i leczenia powodowie dołączyli do akt faktury VAT, wystawione z tytułu sprzedaży zaordynowanych powodom leków, co uzasadniało uwzględnienia powództwa w tej części.

Niewątpliwie też, w ocenie Sądu Okręgowego, w związku przyczynowo – skutkowym ze zdarzeniem pozostaje wydatek M. L. (1) w kwocie 1.050 zł z tytułu ponownie wniesionej opłaty za studia. Postępowanie dowodowe wykazało, że powódka z uwagi na silne przeżycia psychiczne nie była w stanie zaliczyć egzaminów w terminie, zaś ich późniejsze zaliczenie wiązało się z koniecznością poniesienia dodatkowej opłaty. Nadto M. L. (1) wykazała poniesiony koszt, przedstawiła bowiem potwierdzenie dokonania przelewu z dnia 13 lutego 2012 r.

Zdaniem Sądu I instancji M. L. (2) udowodnił w pełni roszczenie o zwrot kosztów pogrzebu. Zestawienie kosztów związanych z pogrzebem znajdowało potwierdzenie w pozostałych załączonych dokumentach. W ocenie Sądu Okręgowego poniesione przez powoda koszty były uzasadnione i mieściły się w granicach normalnych następstw zdarzenia wywołującego szkodę.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 108 w zw. z art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części, tj. w punkcie 3 a) co do kwoty 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lutego 2013 r. do dnia zapłaty oraz w punkcie 5. Pozwany zarzucił naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez jego niezastosowanie, tj. brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych dowodów,

- art. 446 § 4 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia za doznaną krzywdę M. L. (1) jest łączna kwota 95.000 zł, która w rzeczywistości jest kwotą rażąco wygórowaną w świetle relacji rodzinnych, osobistych łączących powódkę ze zmarłą siostrą oraz rozmiaru doznanej krzywdy,

- art. 6 k.c. przez uznanie, iż powódka udowodniła rozmiar doznanej krzywdy uzasadniający zasadność przyznania jej przez Sąd łącznej kwoty 95.000 zł z tytułu zadośćuczynienia.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa M. L. (1) co do kwoty 40.000 zł z tytułu zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lutego 2013 r. do dnia zapłaty i stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu za I instancję oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację powódka M. L. (1) wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest niezasadna.

Nie można podzielić zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. polegającego na jego niezastosowaniu poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych dowodów, co miało wpływ na wynik wydanego rozstrzygnięcia. Odnosząc się do tak sformułowanego zarzutu na wstępie wskazać należy, iż jego konstrukcja dokonana przez profesjonalnego pełnomocnika jest całkowicie wadliwa. Sąd Najwyższy w szeregu orzeczeniach, także Sady Apelacyjne i przedstawiciele doktryny zgodnie wskazują, iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania na czym polega naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., tak więc oceny których dowodów sąd nie dokonał, bądź które dowody ocenił wadliwie, na czym polegała wadliwa zdaniem skarżącego ocena dowodów, która była dowolna

a nie swobodna, na czym polegała dowolność tej oceny i których dowodów dotyczyła, wreszcie do czego ta ocena doprowadziła i jaki wpływ zdaniem skarżącego to naruszenie miało na rozstrzygnięcie sprawy. Tylko taka konstrukcja zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. pozwala na ocenę jego zasadności przez Sąd II instancji, bowiem ocena materiału dowodowego stanowi istotę sprawowania wymiaru sprawiedliwości, a kwestionowanie tej oceny i podawanie przez pozwanego własnej oceny dowodów i własnej wersji zdarzeń, równie logicznej stanowi nie mogącą odnieść skutku polemikę. Podkreślić bowiem należy, iż wskazany przez skarżącego jako naruszony art. 233 § 1 k.p.c. nakazuje sądowi dokonanie oceny wszystkich zebranych dowodów z rozważeniem wiarygodności i mocy dowodowej każdego z nich, a następnie ich uporządkowanie i powiązanie w spójną logiczną całość. Należy zaaprobować utrwalony w orzecznictwie pogląd, że do naruszenia w/w przepisu może dojść wówczas, gdy zostanie wykazane uchybienie podstawowym kryteriom oceny, tj. zasadom doświadczenia życiowego i innym źródłom wiedzy, regułom poprawności logicznej, właściwemu kojarzeniu faktów, prawdopodobieństwu przedstawionej wersji (por m.in. uzasadnienie wyroku SN z dn. 16.12.2005 r., III CK 314/05, Legalis nr 74460). Wyrażona w art. 233 § 1 k.p.c. zasada swobodnej oceny dowodów przyznaje sądowi orzekającemu ocenę mocy i wiarygodności przeprowadzonych dowodów w sprawie. Ocena ta stanowi istotę sprawowania przez sąd wymiaru sprawiedliwości. W związku z tym tylko w przypadku, gdy brak logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena może być skutecznie podważona (por. m.in. wyrok SN z dn. 27.09.2002 r., II CKN 817/00, Legalis 59468). Postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wskazania przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń, oznaczenia jakie kryteria oceny naruszył sąd, a nadto wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. postanow. SN z dn. 23.01.2001 r., IV CKN 970/00, Legalis nr 278075, wyrok SN z dn. 6.07.2005 r., III CK 3/05, Legalis nr 94559).

Analiza uzasadnienia zarzutów apelacji wskazuje, iż skarżący dla uzasadnienia op. cit. zarzutu podnosi, iż przy ustalaniu wysokości odpowiedniego dla powódki M. L. (1) zadośćuczynienia Sąd Okręgowy pominął szereg relacji pomiędzy powódką a zmarłą M. L. (3) dotyczących: „sporej” różnicy wieku – 6 lat, oddzielnego zamieszkiwania powódki i zmarłej, podjętego dopiero od dnia 22 listopada 2012 r. leczenia w poradni psychologiczno – psychiatrycznej, sposobu przechodzenia okresu żałoby przez powódkę M. L. (1) - mniej powikłanego niż u pozostałych powodów. Te okoliczności zdaniem skarżącego, brak nadania im właściwego znaczenia - czego Sąd Okręgowy zdaniem pozwanego nie uczynił - pozwalały na ustalenie odpowiedniego zadośćuczynienia należnego powódce M. L. (1). Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy w ocenie Sądu Apelacyjnego dokonał oceny materiału dowodowego zgodnego z treścią art. 233 § 1 k.p.c. Ocena ta wbrew zarzutom apelacji jest logiczna, wszechstronna i swobodna. Ocena ta w sposób uprawniony treścią materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie doprowadziła Sąd Okręgowy do dokonania prawidłowych ustaleń stanu faktycznego. Sąd Apelacyjny podziela tę ocenę materiału i dokonane na jej podstawie ustalenia i przyjmuje za własne stanowiące podstawę orzekania. Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy dokonał logicznej analizy materiału dowodowego dotyczącego relacji pomiędzy powódką M. L. (1), a jej zmarłą siostrą. Swe rozważania Sąd Okręgowy zawarł w uzasadnieniu, które odpowiada treści art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy ustalając rodzaj relacji pomiędzy powódką, a jej zmarłą siostrą oparł się na opinii biegłych psycholog A. B. i psychiatry I. K. /k 780-795, 834-837 oraz 852-854 akt/. Z opinii tej wynika, iż u M. L. (1) rozpoznano zaburzenia depresyjne pozostające w bezpośrednim związku przyczynowo skutkowym z wydarzeniem stresowym jakim jest śmierć jej siostry w wypadku komunikacyjnym. Zaburzenia te zdaniem biegłych pojawiły się u powódki zaraz po uzyskaniu informacji o tragicznej śmierci siostry i trwają do chwili obecnej. Po śmierci tej wystąpiła u powódki reakcja żałobna, przekraczająca powszechnie występującą u osób bliskich osoby zmarłej, mająca cechy żałoby powikłanej. Także obecnie ujawniane przez powódkę objawy zaburzeń psychicznych wykraczają poza zakres zaburzeń reaktywnych i mają postać zaburzeń depresyjnych. W ocenie biegłych powódka nie przeszła jeszcze wszystkich etapów żałoby związanej z utratą siostry. Powódka jedynie częściowo pogodziła się z odejściem siostry, nadal utrzymują się u niej objawy zespołu depresyjnego. Powódka wymaga nadal leczenia psychiatrycznego i psychoterapeutycznego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy dotyczące rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę, a związanych z tragiczną śmiercią siostry odpowiadają treści opinii biegłych, której to opinii skarżący w

apelacji nie kwestionuje. Nie wskazuje także na wadliwą jej ocenę jako dowodu przeprowadzonego w sprawie. Te ustalenia znajdują oparcie także w dowodzie w postaci przesłuchania stron /k 697 i następne/.

Reasumując materiał dowodowy zgromadzony w sprawie opinia biegłych i przesłuchanie stron w tym powódki M. L. (1), pozwalał Sądowi Okręgowemu, wbrew stanowisku skarżącego zawartemu w apelacji na ustalenie istnienia pomiędzy powódką a jej tragicznie zmarłą siostrą zażyłych relacji. Przejawem tych relacji jest na co wskazali biegli okres trwania żałoby, jeszcze nadal niezakończonyj o cechach żałoby powikłanej, której przejawem w pierwszych jej etapach były myśli samobójcze. Bez skutecznego podważenia oceny jako dowodów wiarygodnych dowodu w postaci opinii biegłych i przesłuchania w charakterze strony powódki, ich znaczenia dla oceny rozmiaru krzywdy i cierpień doznanych przez powódkę, czego strona pozwana w toku procesu nie uczyniła i nie czyni, a nawet nie próbuje w apelacji podnoszenie okoliczności dotyczących „sporej” różnicy wieku pomiędzy zmarłą a powódką, braku wspólnego zamieszkania w „jednym lokalu”, „czasu podjęcia leczenia” wreszcie sposobu przechodzenia żałoby w sposób „mniej powikłany” niż jej rodzice nie może skutecznie prowadzić do uwzględnienia zarzut i wniosku apelacji.

Brak skutecznego zakwestionowania przez pozwaną oceny mocy i wiarygodności wskazanych powyżej dowodów prowadzi do uznania zarzutu apelacji naruszenia art. 6 k.c. za nieskuteczny, bo powódka wbrew zarzutowi udowodniła rozmiar doznanej krzywdy związanej nie ze śmiercią, lecz tragiczną, nagłą i niespodziewaną śmiercią osoby bliskiej siostry M. L. (3). Próba strony pozwanej różnicowania i ustalania stopnia powikłania sposobu przechodzenia żałoby przez poszczególnych powodów w tym powódkę M. L. (1) w świetle opinii biegłych i treści zarzutów apelacji nie może skutecznie prowadzić do uwzględnienia wniosku apelacji.

Bezasadny jest wreszcie trzeci i ostatni zarzut apelacji dotyczący naruszenia prawa materialnego art. 446 § 4 k.c. wskazujący, iż kwota przyznana powódce M. L. (1) przez Sąd Okręgowy jest rażąco wygórowaną „w świetle relacji rodzinnych, osobistych łączących powódkę ze zmarłą siostrą oraz rozmiaru krzywdy”. Odnosząc się do tego zarzutu wskazać należy, iż zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia jest przede wszystkim rozmiar doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, a bezsprzecznie niewymierny charakter takiej krzywdy sprawia, że ocena w tej mierze winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. O wysokości zadośćuczynienia decyduje zatem Sąd po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, kierując się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonego i uwzględniać stosunki majątkowe panujące aktualnie w społeczeństwie. Zważyć przy tym należy, iż zgodnie z poglądami orzecznictwa i doktryny ingerencja sądu odwoławczego w przyznane powodowi zadośćuczynienie jest możliwa, o ile sąd orzekający o zadośćuczynieniu w sposób rażący naruszył przyjęte zasady jego ustalania, a więc wtedy, gdy jest nadmiernie wygórowane lub zdecydowanie zbyt niskie (por. wyrok SN z 18 listopada 2004 r. w sprawie ICK 219/04, LEX nr 146356, wyrok SA w Rzeszowie z dnia 29 listopada 2012 r. w sprawie IACa 351/12, Lex Nr 1280976, wyrok SA w Poznaniu z dnia 9 sierpnia 2006 r. w sprawie IACa 161/06, Lex 278433). Zatem jedynie rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, uprawniają do ingerencji w zasadzone zadośćuczynienie. Bezspornie tego rodzaju sytuacja nie zachodzi w rozpatrywanej sprawie, a apelacja nie dostarcza argumentów przemawiających za ingerencją Sądu Apelacyjnego w wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia. Bezsprzecznie roszczenie powódki o zadośćuczynienie z art. 446§4 k.c., ma charakter wybitnie ocenny, dlatego też ustawodawca posłużył się terminem „odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Zadośćuczynienie jest oderwane od sytuacji majątkowej pokrzywdzonego oraz od konsekwencji, jakie śmierć osoby bliskiej powoduje w szeroko rozumianej sferze interesów majątkowych powoda; ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, traumatycznych przeżyć z nią związanych oraz ułatwienie przystosowania się do zmienionej sytuacji życiowej (por. wyrok SN z dnia 20.08.2015 r., II CSK 594/14, Legalis nr 1337752).

W piśmiennictwie wskazuje się również, że wyrażenie „odpowiednia suma” jest wyrazem słusznego założenia, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły. Przepisy prawa cywilnego nie precyzują żadnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. i przez posłużenie się klauzulą generalną

pozostawiają je uznaniu sądów. Jednakże judykatura wykształciła powszechnie akceptowane zasady orzekania w tym zakresie, zgodnie z którymi określając wysokość zadośćuczynienia sąd winien wziąć pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, w tym szczególnie okoliczności dotyczące konkretnej osoby pokrzywdzonej. Do podstawowych kryteriów należy zaliczyć stopień, czas i intensywność trwania cierpień psychicznych rozumianych jako ujemne przeżycia związane ze śmiercią członka rodziny, stopień zażyłości łączącej zmarłego i poszkodowanego, jakość łączącej ich relacji, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego, jakie śmierć osoby najbliższej wywołała.

W ustalonym stanie faktycznym sprawy, w szczególności w kontekście skutków, jakie wywołała nagła śmierć siostry powódki w następstwie wypadku komunikacyjnego, ich wpływu na jakość życia rodzinnego i osobistego powódki, jej długotrwałych cierpień psychicznych o dużym natężeniu mających wpływ na zdrowie psychiczne powódki stanowią one, w ocenie Sądu II instancji, skutki doniosłe, a zasadność żądania zadośćuczynienia w tym konkretnym wypadku nie może budzić wątpliwości. Bezsprzecznie krzywda jakiej doznała powódka jest jedną z najbardziej dotkliwych i najmocniej odczuwalnych, z uwagi na rodzaj i siłę więzów łączących rodzeństwo oraz sposób ich zerwania i nieodwracalny trwający do śmierci powódki skutek w postaci osamotnienia, braku wsparcia. Posiadanie rodzeństwa, rodziców, dzieci daje poczucie bezpieczeństwa. Relacje z tymi osobami poczucie pewności i zaufania. Powyższe skutkuje, iż z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu Sądu Okręgowego zasądzone zadośćuczynienie w ocenie Sądu Apelacyjnego jest stosowne i odpowiednie do treści art. 446 § 4 k.c. i krzywdy doznanej przez powódkę. Należy w tym miejscu zauważyć, że ocena, czy w świetle powyższych przesłanek zadośćuczynienie ma charakter odpowiedni, należy niewątpliwie do Sądu I instancji, który ma kontakt ze stronami, bezpośrednio przeprowadza dowody, a zatem jest w stanie właściwie uchwycić i zindywidualizować każdy przypadek, zważyć okoliczności często trudno definiowalne. Z tych też przyczyn podkreślić należy, o czym była już mowa we wcześniejszej części uzasadnienia Sąd II instancji może skorygować zasądzone zadośćuczynienie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono rażąco nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok SN z dnia 9.07.1970 r., sygn. akt III PRN 39/70, Legalis nr 14698). Skarżący nie wykazał w apelacji, aby zadośćuczynienie zasądzone w zaskarżonym wyroku było rażąco zawyżone.

Apelacja pozwanej nie zawiera żadnych jurydycznych, skutecznych argumentów pozwalających tą ocenę podważyć.

Mając na względzie, iż zarzuty apelacji nie mogą prowadzić do skutecznego podważenia prawidłowości zapadłego w sprawie wyroku, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako niezasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.